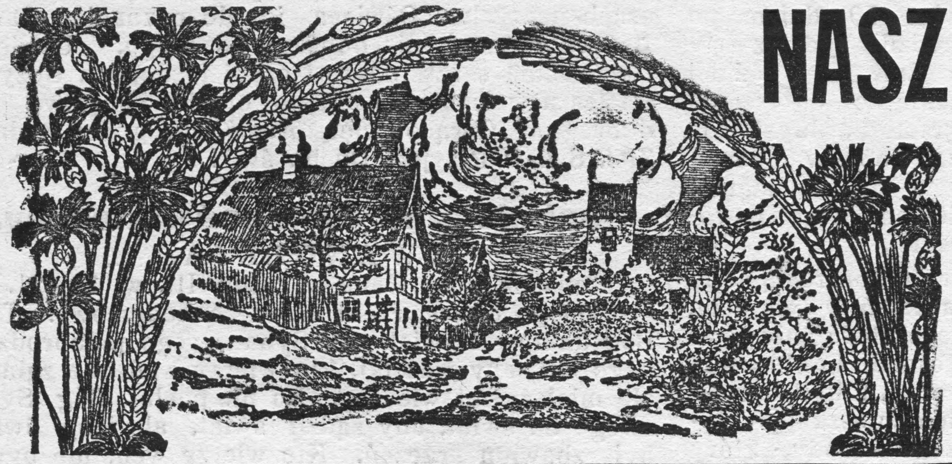


NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY DODATEK
do
„DRWĘCY“

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 8 czerwca 1935. Nr. 22

Na uroczystość Zielonych Swiątek.

LEKCJA.

Dzieje Ap. II. 1—11.

Gdy się spełniały dni pięćdziesiątnicy, byli wszyscy wespółek na temże miejscu. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnili byli wszyscy Ducha świętego i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch święty wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał je swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Iżali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? a jakożeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymeśmy się urodzili? Partowie i Medowie i Elamitowie i mieszkający w Mezopotamji, w Zydowskiej ziemi i w Kapadocyi, w Azji w Frygji i w Pamfilji, w Egipcie i w stronach Libji, która jest podle Cyreny i przychodniowe Rzymscy, żydowie też nowonawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy, słyszeliśmy je mówiąc językami naszemi wielmożne sprawy Boże.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. XIV. w. 23—11.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli mnie kto miłuje, będzie chował mowę moję, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja; ale tego, który mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel, Duch Swięty, którego Ojciec pośle w Imię Moje, on was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zastawuję wam, pokój mój daję wam; nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: „Odchodzę i przychodzę do was“. Gdybyście mnie miłowali, wżdybyście się radowali, iż idę do Ojca; bo Ojciec większy jest, niźli ja. I terazem wam powiedział przedten niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie książę świata tego, a we mnie nic niema. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

Nauka na I święto Zielonych Swiąt.

W Lekcji na dzień pierwszy Zielonych Swiątek czytamy o zesłaniu Ducha św. na Apostołów. „I gdy się spełniły dni pięćdziesiątnicy, byli wszyscy na temże miejscu. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały im się rozdzielone języki jakoby ognia i usiadli na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch św. wymawiać dawał“.

Kościelna nazwa Zielonych Swiątek „Pentekoste” pochodzi z języka greckiego i znaczy pięć-



W Hadze zmarł nuncjusz apostolski, monsignore Lorenzo Chioppa. Pogrzeb jego odbył się z wielką uroczystością.

dziesiąt. Zielonę Swiątki są więc 50 dniem po Wielkanocy. W tym dniu obchodzili żydzi z rozkazu Bożego pierwotnie święto żniwne. Później połączono z tym obchodem pamiątkę ogłoszenia na górze Synai wśród huku grzmotu, błyskawic i dźwięków puzonów 10 przykazań Bożych. Prawodawstwo to ogłoszono bowiem w pięćdziesiątym dniu po ofiarowaniu baranka wielkanocnego i oswobodzenia żydów z niewoli egipskiej.

Z zesłaniem Ducha św. stary zakon zastąpiony został nowym. Bóg wybrał ten dzień w tym celu, aby żydzi, schodzący się na uroczystość żniwną w Jerozolimie, byli świadkami tego cudu i ogłoszenia nowego zakonu przez Apostołów. „A byli tam — jak mówi Lekcja — „w Jeruzalem mieszkający żydowie, mężowie nabożni ze wszego narodu, który jest pod niebem“. „Partowie i Medowie i Elamitowie i mieszkający w Mezopotamji, w żydowskiej ziemi i w Kapadocji, w Poncie i w Azji, we Frygji i w Pamfilji, w Egipcie, w stronach Libji, która jest podle Cyreny i przechodniowie rzymscy, żydowie też nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy” — ci wszyscy słyszeli Apostołów mówiących ich językami i ogłaszających wielmożne sprawy Boże.

Zebranie w chwili zesłania Ducha św. składało się — jak mówią Dzieje apostolskie — ze 120 osób, to jest z 12 Apostołów i innych uczniów Chrystusowych, kilku niewiast i Marji, Matki Boskiej.

Dziwne zjawiska poprzedzały przybycie Ducha św. Powstały wielki szum nie był skutkiem wichru, lecz skutkiem nadprzyrodzonej siły. Drugiem zjawiskiem były języki płomieniste. Są one oznakiem i znamieniem istoty Ducha św.

Działanie Ducha św. na Apostołów było taksamo nadzwyczajne. Już nie zamykają się w czterech ścianach. Występują publicznie i głoszą Chrystusa ukrzyżowanego. Od tej chwili odjął im wszelką obawę i powątpiewania; udzielił im światła do poznania prawdy, rozpalił ich serca gorącą miłością i gorliwością w krzewieniu Królestwa Bożego, dodał im siły do znoszenia prześladowań i mąk, uposażył ich darem mówienia, rozlicznemi językami. Sam Piotr św. nawrócił w pierwszem kazaniu 3000 słuchaczy.

Takąż samą moc okazuje Duch św. i w duszach naszych. Oświeca je do poznania prawd Bożych i rozeznania dobrego od złego. Uświęca i wzmacnia serca nasze i czyni je domem Bożym. Pociesza w smutku i dodaje otuchy i męstwa do dobrego. Gorąco więc prosić się godzi w dniu Ziel. Świąt: Przyjdź, Duchu św.”!

Poniedziałek Zielonoświąteczny.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. III. w. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus Nikodemowi: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzon, a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłości ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

Nikodem.

Wczoraj widzieliśmy duchem, jak Apostołowie, pełni Ducha Świętego, który na nich zstąpił, odważnie ogłaszali Ukrzyżowanego. Dzisiejsza Ewangelja św. podaje nam zakończenie rozmowy Jezusa z Nikodemem, bojaźliwym uczniem, który w nocy do Niego przyszedł dla pouczenia się.

Nikodem był uczonym, jednym z faryzeuszów i to przedniejszym tak co do uczoności, jak co do mienia. To wyraźnie powiada Ewangelja św. Pan Jezus nazywa go nawet „nauczycielem w Izraelu”. W radzie żydów wystąpił w obronie Chrystusa P., choć nie dość stanowczo. Powiedział: „Iżali zakon nasz sądzi człowieka, jeśliby pierwej nie usłyszał od niego i zrozumiał, co czyni”. Tego jednak wtedy dokonał, że rada żydowska nie potępiła Jezusa. Oczywiście tylko wzgląd na świat, bojaźń przed zaciętymi nieprzyjaciółmi Jezusa wstrzymywała Nikodema od przyłączenia się publicznego do Jezusa. Należał on do tych, o których mówi św. Jan Ewang.: „I z książąt wiele ich weń (w Jezusa) uwierzyło, ale dla faryzeuszów nie wyznawali, aby nie byli z bóżnicy wyrzuceni, bo umiłowali chwałę ludzką więcej niż chwałę Bożą”.

Dopiero po śmierci Jego nabrał otuchy i był jednym z tych, którzy Ciało Chrystusa przyzwoicie pochowali. A gdy dał się ochrzcić, żydzi go wyrzucili z rady, której był członkiem. Nikodem chętnie zniósł te przykrości dla Chrystusa Pana. Z ust Chrystusa Pana dowiedział się, jak wielce umiłował Bóg świat. To też i on uczuł się w obowiązku zapłacić za tę miłość również miłością.



W końcu maja spadły w Anglji śniegi i pokryły znaczną warstwą niektóre okolice. Była to prawdziwa „gwiazdka w maju”.